

## W numerze

|                                     |          |
|-------------------------------------|----------|
| Nie chcemy prowizorki .....         | str. 2,3 |
| Inicjatywa uchwałodawcza.....       | str. 2   |
| Z pamiętnika.....                   | str. 3   |
| Jaka dekada .....                   | str. 4,5 |
| Tanie kampanie.....                 | str. 6   |
| Marzenia a rzeczywistość .....      | str. 7   |
| Felieton.....                       | str. 7   |
| Siatkówki plażowej czar.....        | str. 7   |
| Bezpieczny powrót do szkoły .....   | str. 8   |
| Jestem wolny – nie uzależniony..... | str. 8   |

## Stowarzyszeniu

Stowarzyszenie INICJATYWA TYSKA powstało w celu wspierania i kreowania lokalnych inicjatyw gospodarczych i społecznych, służących aktywizacji i integracji tyskiej społeczności oraz podnoszenia poziomu życia jej mieszkańców.

Nasze stowarzyszenie opiera swoją działalność na pracy społecznej osób zaangażowanych dla dobra tyszan. Osoby związane z naszym stowarzyszeniem czynnie działają w ramach struktur samorządowych miasta.

### Swoje cele realizujemy poprzez

- ▶ angażowanie się w życie publiczne miasta,
- ▶ zabieranie głosu i występowanie w publicznych dyskusjach ważnych dla rozwoju miasta,
- ▶ organizowanie szkoleń dla wolontariuszy,
- ▶ wspieranie organizacyjne i finansowe inicjatyw społeczności lokalnych,
- ▶ współpracę z osobami i instytucjami w zakresie zbierania informacji na temat potrzeb lokalnych (badania ankietowe),
- ▶ budowanie lokalnego partnerstwa,
- ▶ realizację projektów przy współudziale społeczności lokalnych.

Tychy są młodym, pięknym i nowoczesnym miastem. W ramach naszych działań wspieramy jego rozwój, aby coraz lepiej służyło mieszkańcom.

## 10 lat dla Tychów



Dzięki sprawnemu zarządzaniu, przez prezydenta Andrzeja Dziubę, w ciągu ostatnich dziesięciu lat miasto pozyskało 725 milionów złotych z Unii Europejskiej. Te gigantyczne pieniądze zostały w całości przeznaczone na najważniejsze dla tyszan inwestycje.

Sławomir Sobociński



**D**rodzy tyszanie! Ostatnie dziesięć lat było dla naszego miasta przełomowe. W tym czasie udało się zrealizować wiele ważnych dla Was – mieszkańców, inwestycji. Dzięki pieniądзом pochodzącym z miejskiego budżetu, ale również umiejętnemu pozyskiwaniu przez władze miasta środków finansowych płynących z Unii Europejskiej, udało się z Tychów uczynić miasto nowoczesne, na miarę XXI wieku.

Nasze miasto szybko się rozwija – w ostatnich latach kupcy przenieśli się do nowoczesnych hal targowych przy al. Piłsudskiego, uruchomiono Szybka Kolej Regionalną, dzięki której zwiększył się komfort (i skrócił czas) podróżowania z Tychów do Katowic, dzięki budowie rond i remontom tyskich dróg po mieście jeździ się wygodniej i przede wszystkim – bezpiecznie. Odnowiono Stadion Zimowy przy ul. Gen. de Gaulle'a, otwarto nowoczesną Halę Sportową przy al. Piłsudskiego (to pierwszy etap zagospodarowania dawnego Zespołu Szkół Muncypalnych, na terenie którego mają powstać jeszcze w niedługim czasie mediateka oraz sala koncertowa), w ciągu ostatnich lat w Tychach powstało ponad 30 boisk sportowych ze sztuczną nawierzchnią, uruchomiono kompleks boisk w Ośrodku Sportowym Paprocany. Zmodernizowano oczyszczalnię ścieków (dziś jest jedną z najnowocześniejszych w Polsce), a dzięki Programowi Ograniczenia Niskiej Emisji w dwóch tysiącach ty-

skich domów udało się zastąpić piece węglowe ekologicznymi źródłami ciepła. Po długich negocjacjach udało się wreszcie wydzierżawić od PKP Dworzec Kolejowy, a niedawno rozpoczął się jego remont. Doczekaliśmy się również naszego własnego, Muzeum Miejskiego. Dobięga końca wielkie inwestycje – gigantyczna budowa kanalizacji w dzielnicach obrzeżnych miasta oraz termomodernizacja tyskich szkół i przedszkoli, a w najbliższych latach czekają nas kolejne, by wymienić tylko te największe – budowa nowoczesnego stadionu miejskiego, zagospodarowanie budynku po kinie Andromeda (w tym miejscu powstanie „Pasaż Andromeda”), przebudowa ulicy Oświęcimskiej oraz DK 1.

Nasze miasto pięknieje – za przykład wystarczy podać tu remont tyskiego rynku przy kościele pw. św. Marii Magdaleny, trwającą rewitalizację Ośrodka Wypoczynkowego Paprocany – są już pięknie wyremontowane alejki, ławeczki, nowe oświetlenie, trwa budowa marynistycznego placu zabaw (na wielkim statku – Santa Maria, już we wrześniu będzie mogła bawić się równocześnie setka dzieci), a w przyszłym roku budowa promenady. Z myślą o najmłodszych mieszkańcach miasta na os. Balbina wybudowano ostatnio jeden z najnowocześniejszych w Polsce placów zabaw. Nie można nie wspomnieć tu o najbardziej reprezentacyjnym miejscu w Tychach, jakim stał się plac Baczyńskiego. Dobięga końca jego modernizacja, ale już teraz jest chętnie odwiedzany przez tyszan. Tu, co niedzielę, przez całe lato mogą aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym miasta (za sprawą cyklu imprez pod wspólnym tytułem „Niedziele na Baczyńskiego”).

Nasze miasto jest miejscem, w którym chce się mieszkać – wystarczy powiedzieć, że mimo kryzysu, możemy pochwalić się jednym z najniższych w kraju wskaźników bezrobocia. W ostatnich latach Tychy stały się drugim, po Kato-

wicach, miejscem inwestycji w aglomeracji katowickiej. To właśnie tu, dostrzegając potencjał drzemący w mieście – deweloperzy chętnie lokalizują swoje inwestycje – w ciągu ostatnich kilku lat nowe budynki mieszkaniowe powstały m.in. przy ul. Sikorskiego, Kopernika, w Małolowcu, na os. Z, na os. Balbina czy przy ul. Hierowskiego.

To wszystko sprawia, że nieprzerwanie od kilku lat Tychy znajdują się raz po raz w czołówkach prestiżowych rankingów tworzonych przez największe polskie media. Doceniana jest nasza umiejętność pozyskiwania funduszy unijnych, sprawne zarządzanie miastem oraz mądre gospodarowanie miejskim budżetem.

Ten niewątpliwy sukces Tychów nie byłby możliwy, gdyby nie dziesięć lat zarządzania miastem przez prezydenta Andrzeja Dziubę. Dlatego z satysfakcją przyjęliśmy decyzję Pana Prezydenta o ubieganiu się w nadchodzących wyborach samorządowych o ponowną elekcję, co skutkować będzie przedłużeniem o kolejne cztery lata tego, bardzo dobrego pod względem inwestycyjnym i społecznym, okresu w dziejach miasta Tychy. Stowarzyszenie Inicjatywa Tyska z dumą i przekonaniem poprze Pana Andrzeja Dziubę w jego staraniach o ponowny wybór na funkcję prezydenta miasta.

Dziś oddajemy w Wasze ręce, drodzy tyszanie, pierwszy numer naszego czasopisma. Znajdziecie w nim artykuły w całości poświęcone naszemu miastu i zagadnieniom interesującym jego mieszkańców. Opierając się na faktach i liczbach, w tym i kolejnych numerach będziemy pokazywać, jak bardzo zmieniło się w ostatnich latach nasze miasto, chcemy pokazać Wam, że Tychy to „Dobre Miejsce”.

Tychy zasługują na nowoczesny stadion

# Nie chcemy prowizorki

Zarówno Andrzej Dziuba, jak i jego konkurentka do fotela prezydenta miasta, w poprzednich wyborach zapowiadały modernizację stadionu. Barbara Konieczna tak sformułowała swoją obietnicę wyborczą: „Chcę doprowadzić do przebudowy stadionu miejskiego, mamy wspinały hokej, dlaczego nie wrócimy do wielkiej piłki nożnej, bo taką kiedyś mieliśmy”. Dziś prezydent Dziuba spełnia obietnicę wyborczą zarówno swoje, jak i swojej konkurentki. Dziwi więc krytyka nowoczesnych rozwiązań zastosowanych w projekcie modernizacji stadionu, padająca z ust m.in. B. Koniecznej. Zdrowy rozsądek wskazuje jedno: Tychy zasługują na stadion z prawdziwego zdarzenia, spełniający europejskie normy, a nie na prowizorkę, która nikogo nie zadowoli.

## Czas na stadion

Zanim podjęto decyzję o modernizacji stadionu miejskiego, zbudowano w Tychach ponad 30 nowoczesnych boisk, wyremontowano basen, za 30 milionów zł przebudowano lodowisko, a za kolejne 27 milionów zbudowano halę widowiskowo-sportową (7. miejsce w rankingu „Gazety Wyborczej” na najlepszy i najciekawszy obiekt sportowy w województwie śląskim). Jak widać, rozwój tyskiej bazy sportowej przebiega zgodnie z planem zapisanym w miejskiej strategii sportu. Kolejny etap to modernizacja stadionu, który dzisiaj jest w opłakanym stanie i ogranicza możliwości rozwoju piłki nożnej w Tychach, a – jak pokazują trendy europejskie – nie ma przyszłości dla sportu bez nowoczesnej bazy. To ona przyciąga młodych i zdolnych zawodników.

W Tychach postawiono na sport. A co najważniejsze, w pierwszej kolejności na rozwój nowoczesnych boisk dla młodzieży. Dziś żadne z nich nie stoi puste. Z tyskiej bazy sportowej korzystają nie tylko tyszanie. W 2009 roku Tychy były gospodarzem turnie-



Nowy stadion ma służyć tyszanom przez kilkadziesiąt lat. W miejsce dzisiejszego, starego obiektu, stanie szkieletowo-żelbetowa konstrukcja ze stalowym przykryciem dachu.

ju hokejowego w ramach IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy „Śląsk-Beskidy 2009”. Kilka razy do roku gościmy w mieście narodowym stanem i ogranicza możliwości rozwoju piłki nożnej w Tychach, a – jak pokazują trendy europejskie – nie ma przyszłości dla sportu bez nowoczesnej bazy. To ona przyciąga młodych i zdolnych zawodników.

## Investycja na lata

Stadion to poważna inwestycja. Musi służyć tyszanom przez kilkadziesiąt lat. A żeby tak było, musi spełniać standardy XXI wieku. Dlatego nim przystąpiono do projektowania nowego stadionu, przeprowadzono szerokie konsultacje m.in. ze sportowcami, architektami, instytucjami

zarządzającymi infrastrukturą sportową, piłkarzami, kibicami i sympatykami piłki nożnej. Przeanalizowano europejskie trendy w budowaniu stadionów. I w efekcie powstał projekt na obiekt piłkarski na 15 tys. widzów, z możliwie maksymalnym przybliżeniem trybun do murawy. Oczywiście też zaplecze socjalne i szatnie dla zawodników, a także pomieszczenia gastronomiczno-konferencyjne (restauracja, biura, sklepy, kluby fitness, sale konferencyjne). W miejscu starego stadionu powstanie szkieletowo-żelbetowa konstrukcja ze stalowym przykryciem dachu. Z każdej strony obiektu zapla-

nowano miejsca parkingowe – w sumie 950 miejsc.

## 15 tysięcy widzów

Jak duży ma być stadion, ilu widzów powinien pomieścić – te kwestie były najważniejsze do rozstrzygnięcia. Mniejszy, ale bez możliwości organizowania znaczących rozgrywek, czy większy, ale za to z możliwością organizowania nawet meczów ekstraklasy, dla których PZPN zaleca stadiony o minimalnej pojemności 15 tysięcy widzów. O ile stadion o mniejszej pojemności może być dopuszczony warunkowo do rozgrywek krajowych,

o tyle do rozgrywek pucharowych już nie. Dlatego nie warto wydawać pieniędzy na prowizorkę, która już na wstępie nie spełnia wszystkich wymogów i tak naprawdę nie zadowoli nikogo. To w końcu oczywiście – stadionu nie buduje się co 10 lat. To inwestycja przyszłościowa. Miasta tej wielkości co Tychy, które zdecydowały się na budowę stadionu z widownią poniżej 15 tys., już dziś krytykowane są za swoją krótkowzroczność i brak perspektywicznego myślenia.

## Typowo piłkarski

Tyski stadion zbudowano na przełomie lat 60. i 70. W tamtym czasie standardem były stadiony wielofunkcyjne: piłkarsko-lekkoatletyczne, otoczone trybunami na wale ziemnym. Dziś to przeżytek. W XXI wieku stadiony piłkarskie buduje się bez bieżni, aby maksymalnie przybliżyć boisko do kibiców. Dzięki temu rozwiązaniu, które również znajdzie zastosowanie w projekcie tyskim, możliwa będzie zmiana konstrukcji trybun, w taki sposób, aby kąt nachylenia wzrastał, a z każdego miejsca widowni było dobrze widać co dzieje się na murawie boiska.

## Nie tylko dla kibiców

Tyski stadion to nie tylko murawa boiska i otaczające ją trybuny. Zaplanowano tu także powierzchnie, które zostaną komercyjnie wynajęte na restauracje, biura, sklepy, kluby fitness, sale konferencyjne. Na stadionie będą odbywać się nie tylko mecze. Obiekt jest przygotowany do koncertów, spotkań biznesowych, pikników rodzinnych. Z całą pewnością przezniesie się tu część miejskich imprez. Dziś już wiadomo, że na bezpieczne stadiony trafiają całe rodziny z dziećmi, a nie tylko kibice piłki. W Tychach na pewno będzie podobnie. Zaplecze komercyjnego stadionu zapewne będzie jakieś przynosić dochody. Wiadomo jednak, że taki obiekt nie jest

megadochodową inwestycją. Gdyby tak było, stadion nie stanowiłby zadania publicznego. Podobnie jak do utrzymania lodowiska, hali sportowej i basenu, będzie trzeba dopłacać. Tak dzieje się nie tylko w Tychach, ale także w każdym polskim mieście. Lepiej jednak dopłacać niż ustalić dla mieszkańców zaporowe ceny biletów, czy obciążać kluby sportowe wysokimi kosztami wynajmu. Dziś w Tychach kluby sportowe korzystają z obiektów za złotówkę. Jest to zgodne z prawem i nadal miasto będzie się trzymać tej filozofii.

## Dla lekkoatletów

Analizując budżet miasta ustalono, że stadion nie może kosztować więcej niż 100 mln złotych. Dlatego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia inwestycji został jasno określony koszt budowy. Miasto liczy jednak na to, że tak jak udało się to gdzie indziej, tak i w Tychach rzeczywisty koszt stadionu będzie niższy. Z oszczędności uda się wybudować jeszcze nowy obiekt lekkoatletyczny. Powstanie oszczędności jest wysoce prawdopodobne, tym bardziej, że miasto będzie się ubiegać o dofinansowanie



Dziś stadiony piłkarsko-lekkoatletyczne to przeżytek. W XXI wieku buduje się stadiony piłkarskie, bez bieżni. Wszystko po to, by maksymalnie przybliżyć boisko do kibiców.

ze środków zewnętrznych. A to, że Tychy potrafią skutecznie sięgać po pieniądze z zewnętrznych źródeł, już wiadomo. W ciągu ostatnich 10 lat miasto pozyskało 725 mln złotych na swój rozwój. Warto też przypomnieć, że w rankingu dziennika „Rzeczpospolita”, Tychy zajęły wysokie 5. miejsce na 50 polskich badanych miast, za skuteczne wykorzystywanie funduszy unijnych. Natomiast wysokość pozyskanych z Unii środków w przeliczeniu na mieszkańca daje nam najwyższe 1. miejsce!

Tyska infrastruktura sportowa zmienia się zgodnie z planem. W miejskiej strategii sportu zaakceptowanej przez radnych miasta ustalono co i kiedy będzie realizowane. I tak, następny w kolejności jest obiekt lekkoatletyczny.

## Będzie drugi basen

Na sierpniowej sesji poruszona została kwestia budowy drugiego basenu w Tychach. Jak się okazuje, jest duża szansa, aby taki obiekt powstał o trzy lata wcześniej niż zakładano w Strategii Rozwoju Sportu. Jest to możliwe dzięki temu, że miasto znalazło sposób jak sfinansować jego realizację, nie angażując środków budżetu miasta. Dziś już wiemy na pewno, że nowy basen powstanie na działce przy ul. Sikorskiego, a nie jak zakładano wcześniej na Paprocnach. Jednak przygotowanie takiej inwestycji nie jest proste. Kłopoty finansowe, z jakimi borykały się aquaparki w Tarnow-



Rozwój tyskiej bazy sportowej przebiega zgodnie z planem zapisanym w miejskiej strategii sportu.

skich Górach i Dąbrowie Górniczej spowodowały, że z budowy kompleksu basenów wycofała się m.in. Ruda Śląska – miasto Otylii Jędrzejczak. Dlatego trzeba dobrze wszystko przemyśleć i zaplanować tak, by uniknąć błędów innych miast, a wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni. Obecnie

analizuje się wiele kwestii związanych z budową drugiego basenu, między innymi to jak pogodzić potrzeby wszystkich użytkowników: szkół, wyczyńców i samych mieszkańców. O szczegółach tej inwestycji będzie można przeczytać już za miesiąc w naszym kolejnym numerze. ■ JT

## Inicjatywa uchwałodawcza, czy nieumiejętność sprawowania mandatu?

Na jednej z sesji Rady Miasta Tychy jeden z klubów Radnych, zgłosił wniosek o zmianę w statucie miasta Tychy. Zmiana ta miała na celu możliwość zgłaszania projektów uchwał również przez grupy inicjatywne mieszkańców. Jednym z argumentów było to, że proponowaną zmianę wprowadziło wiele miast w Polsce.

Nasuwały się pewne pytania: – czy do tej pory mieszkańcy nie mogli zgłaszać projektów uchwał? – W jakim celu są wybierani radni miejscy? – Czy proponowana zmiana sprawdza się w praktyce?

Spróbujmy odpowiedzieć na powyższe pytania. Otóż każdy mieszkaniec naszego miasta ma prawo uczestniczyć w posiedzeniu komisji, a także być obecnym na sesji Rady Miasta Tychy. Ma prawo zabierać głos we wszystkich sprawach dotyczących naszego miasta. Może poprzez to działanie zgłaszać inicjatywy oraz wnioski, które przez radnych są wnoszone pod obrady. Czy zatem mieszkańcy nie mają istotnego wpływu na uchwały rozpatrywane przez Radę Miasta? Oczywiście że mają, tylko nie wszyscy potrafią to zauważyć.

Drugą kwestią jest niemoc w sprawowaniu swojego mandatu przez wnioskodawców tej zmiany. Projekt, jaki przedkładają świadczy o tym, że nie umieją reprezentować mieszkańców, którzy ich wybrali. Przecież, to właśnie radny, wybierany w demokratycznych wyborach, ma za zadanie być pośrednikiem mieszkańców w reprezentowaniu ich wniosków, w Radzie Miasta. Taka jest jego rola, takie zadanie przyjął na siebie podejmując decyzję o kandydowaniu na tę funkcję.

Radni wnioskodawcy argumentowali, że przedkładane zmiany są zastosowane w kil-

ku miastach, nie wspomnieli jednak, że w wielu innych miastach odrzucono ten projekt. Inną sprawą jest praktyczne zastosowanie proponowanej zmiany. Z jej „dobrodziejstw” skorzystało w zaledwie kilku przypadkach, w wielu wspomnianych gminach projekt ten jest fikcją na papierze, wnioskowana przez różnego rodzaju stowarzyszenia, w celu zaistnienia na lokalnych arenach politycznych.

Wniosek zmiany w statucie miasta nie uzyskał akceptacji Rady Miasta. Rozsądek zwyciężył z populizmem. ■ Sławomir Sobociński

## Z pamiętnika zaadaptowanej Tyszanki

Na świat przyszedł w Sosnowcu. Nie to, że miałam o to jakieś pretensje, przecież mawiają, że są rzeczy, na które mamy wpływ, i takie, na które nie mamy wpływu... i tymi nie warto się przejmować. A przecież ani na to, że rodzice mieszkają w Sosnowcu, ani na akcję porodową mamy wpływu nie miałam, przynajmniej bezpośredniego. Za to wpływ na to, gdzie mieszkam, mam. Jako homo sapiens z krwi i kości, świadoma swoich słów i czynów cieszę się, że tu jestem.

To może zaskakujące dla Państwa co napiszę, tak samo jak i ja byłam zaskoczona wertując kolejne zakamarki Tychów. Primo – chodniki. Ich stężenie na kilometr kwadratowy jest zaskakujące dla osoby tworzącej kolejne ścieżki na miejskich nieużytkach. Secundo – zieleń. Wspominałam już o miejskich nieużytkach? Tu ich brak. Parki, zieleń, kwiaty, lawki, chodniki, kosze na śmieci... Naprawdę można iść na spacer, jak lekarz zaleca – minimum 30 minut dziennie i nie chodzić w te i z nazad lub wokół bloku.

Tertio – ronda. I tu względność czasu Einsteina ma znaczenie. Szybkość przedostania się z punktu A do punktu B w godzinach szczytu, biorąc pod uwagę ronda versus sygnalizacja świetlna – bezkonkurencyjnie laur zwycięstwa należy się rondom. Quatro – Paprocany. Urocze miejsce

dla każdego, świetna alternatywa dla aktualnych trendów spędzania niedzielnej popołudnia w galeriach handlowych. I zdrowiej i lepiej i konstruktywnej, biorąc pod uwagę możliwość konwersacji niezagłuszonej muzyką i ogólnym chaosem panującym w dużych sklepach.

Quinto – rynekcek i fontanny, z których naprawdę leci woda... Mile i reprezentacyjne miejsce. No i sexto – ciągle naoczne zmiany na lepsze. Remonty kamienic, bloków, dróg. Jakież było moje zdziwienie, kiedy rano wyjeżdżałam do pracy pozdrawiając Panów zrywających asfalt z drogi osiedlowej, a wracając wieczorem nie zastałam już Panów, a nową drogę. Od razu na myśl przyszło mi wspomnienie budowy parkingu przed moim byłym blokiem w Sosnowcu. Miesięczne wakacje nie wystarczyły, nadal widziałam panów, prowadzących gorliwe dyskusje kompletnie nie na temat.

Tychy tętnią życiem, organizowane są imprezy kulturalne, festyny. Widać, że tutaj się robi, a nie tylko mówi i planuje. Dlatego ze zdziwieniem czytam artykuły zamieszczone w Biuletynie Informacyjnym stowarzyszenia Tychy – Moją Małą Ojczyznę Barbary Koniecznej, które są pełne bezpodstawnej krytyki, dużo obiecują, ale efektów brak. A to przecież nie z bajkopisarstwa, a z działań samorządowców są rozliczani. ■ Małgorzata Maj



Paprocany to miejsce dla każdego, świetna alternatywa dla aktualnych trendów spędzania niedzielnej popołudnia w galeriach handlowych.

Oceniamy dla Was ostatnie 10 lat życia miasta

# JAKA DEKADA?

Amiśmy się spostrzegli, a tu dobiega końca pierwsza dekada XXI wieku. Tak się składa, że owa dekada jest w dziejach Tychów okresem, w którym rządy w mieście sprawował prezydent Andrzej Dziuba. To dobry czas na ocenę tych dziesięciu lat. Zaznaczmy: ocenę rzetelną i obiektywną. Nie taką, jaką proponują ci, którzy w nadchodzących wyborach zamierzają z Andrzejem Dziubą o fotel prezydencki walczyć.

Walka wyborcza może być prowadzona na dwa sposoby. Można prowadzić kampanię pozytywną, czyli wskazywać mocne strony i zasługi swojego kandydata, ale jest też inny wariant – kampania negatywna. O swoim kandydacie nie mówimy nic albo niewiele, za to koncentrujemy się na krytyce konkurenta: szerokim łukiem omijamy jego sukcesy i ewidentne osiągnięcia, wyolbrzymiamy każde potknięcie, zonglujemy i bezpardonowo manipulujemy faktami tak, by przekonać wyborców, że źle wypełnia powierzone mu zadania.

Ten drugi sposób prowadzenia kampanii wyborczej do władz samorządowych najwyraźniej bardziej przypadł do gustu jednemu z tysiąch stowarzyszeń, które chce umieścić swoją prezeskę na najważniejszym fotelu w ratuszu. Jako metodę do osiągnięcia tego celu obrano dyskredytowanie obecnego prezydenta (z ogromnymi i zasłużonymi szansami na reelekcję), z nadzieją, że „lud to kupi” i jesienią ochoczo pobiegnie głosować na kandydatkę tegoż stowarzyszenia.

Dowodem na to jest wyborcza gazetka rzeczonoego stowarzyszenia, którą pewnego dnia tyszenie odnalazli w swoich skrynkach pocztowych. Z tejże gazetki o samej kandydatce stowarzyszenia na prezydenta miasta mogliśmy się dowiedzieć tyle, że nie chce ona w Tychach stadionu z prawdziwego zdarzenia, za to bardzo pragnie basenu. I już. To wszystko. Za-



Plac Baczyńskiego przed modernizacją.

iste, przebogaty program, za którym – zdaniem stowarzyszenia – sznurem pójdą rzesze mieszkańców. Ale gdyby przypadkiem to nie wystarczyło, wiceprezes stowarzyszenia na dwóch stronach obrzydza mieszkańcom prezydenta Andrzeja Dziubę, nazywając go „ludem to kupi” i jesienią ochoczo pobiegnie głosować na kandydatkę tegoż stowarzyszenia.

## Wystarczy spacer

Ileż trzeba mieć złej woli i cynizmu, aby twierdzić, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie się w mieście nie zmieniło na lepsze, a rządy prezydenta Andrzeja Dziuby to pasmo niepowodzeń? Albo autor „Straconej dekady” wyjechał z miasta w 2000 roku i odtąd informacje o mieście czerpie wyłącznie

nie z telefonicznych rozmów z kilkoma radnymi swojego ugrupowania, albo też świadomie prowadzi cyniczną grę, obliczoną na to, że jak się kogoś intensywnie obrzuca błotem, to coś tam się zawsze przyklei. Proszę poświęcić godzinę i porozmawiać z tyszanami, którzy tłumnie i chętnie spędzają wolny czas na odnowionym Rynku i zrewitalizowanym Placu Baczyńskiego. I proszę ich przekonać, że czas, w którym po dziesiątkach lat zaniedbań wreszcie ktoś doprowadził te miejsca do stanu, jakiego nie musimy się wstydzić, a nawet powinniśmy być dumni – był czasem straconym. Proszę przejść się kawałek dalej – na osiedle „Balbina” – i powiedzieć mieszkańcom tam tyszanom, że ich mieszkania powstały

w okresie „straconej dekady”, że nowoczesny i bezpieczny plac zabaw dla ich dzieci to inwestycja bez sensu. Proszę wejść do budynku „Balbina Centrum” i przekonać do swoich racji użytkowników tego nowoczesnego biurowca. A potem już tylko kawałekczek na ul. Budowlanych 59. Zapomnieliśmy już jak upiornie wyglądał ten obiekt dekadę temu?

## Nie tylko wyglądać

Ale zmiany, jakie dotknęły miasto, nie ograniczają się tylko do kwestii estetycznych. Co prawda tyska podstrefa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nie rozwija się tak dynamicznie, jak w pierwszym roku jej istnienia, ale nie znaczący to wcale, że inwestorzy



Plac Baczyńskiego po modernizacji.

odwrócili się od Tychów. Około 30 nowych firm, blisko 8 tysięcy nowych miejsc pracy, niemal najniższe w województwie bezrobocie (lepsze są tylko Katowice) – czy tak dzieje się w mieście, gdzie władza jest nieudolna? Czy taki bilans uprawnia do nazwania rządów prezydenta Dziuby straconą dekadą?

Autor żenującego tekstu w gazetce nie odwiedził też pewnie obiektu hali targowej przy ul. Piłsudskiego. Albo lubi robić zakupy w obskurnych, rozpadających się budach, przy lejącym na głowę deszczu, brnąc w kałużach i błocie – bo tak wyglądał handel na al. Jana Pawła II zanim nastąpiła „okropna” dekada. I pewnie kupcy zgodzą się z jego tezą o straconej de-



styczny plac zabaw, to aby przypadkiem nie efekt rzekomo straconej dekady? Czy naprawdę tysiące tyszan spędzające czas w paprociańskim ośrodku wolały ten obiekt w stanie sprzed dziesięciu lat? Owszem, pozostaje do rozwiązania kwestia poprawy stanu wody, ale czy ktoś odpowiedzialny sądzi, że obecnym władzom nie zależy na załatwieniu i tej sprawy? Próby były podejmowane, spodziewanego efektu nie przyniosły, są w planach inne rozwiązania – jak mają ją starzy Małopolanie: Nie od razu Kraków zbudowano! Na razie amatorom pływania pozostaje kompleksowo zmodernizowana (w czasie ostatniej dekady!) kryta pływalnia przy ul. Edukacji i także wyremontowany basen w Zespole Szkół Sportowych, ale bądźmy cierpliwi – nie dawniej niż na ostatniej sesji RM była mowa o kolejnej pływalni, która w bardzo niedalekiej przyszłości ma powstać przy ul. Sikorskiego. Udało się z wieloma innymi rzeczami, to dlatego ma się nie udać i z tym!

Jak kiepski żart brzmiały utyskiwania na stan bazy sportowej. Do czego bowiem doprowadziła ekipa obecnego prezydenta? Do oddania do użytku nowoczesnej i jakże potrzebnej miastu hali sportowej – to po pierwsze. Po drugie wymiemy budowę szeregu boisk wielofunkcyjnych przy szkołach. Po trzecie – kapitalny remont Stadionu Zimowego i uruchomienie w sezonie zimowym dwóch lodowisk otwartych. Wreszcie po czwarte – budowa kompleksu sportowego w okolicach osiedla „Z”, z którego korzysta chętnie m.in. piłkarska reprezentacja Polski. Czy to naprawdę efekty straconej dekady? O stadionie, na stan którego narzekamy wszyscy, i o który wreszcie ktoś (czytaj: prezydent Dziuba i jego ekipa) się zatroszczył – piszemy obszernie w innym miejscu. A jak już stadion z prawdziwego zdarzenia powstanie, to znając zaangażowanie władz miasta w sport, poszukajmy one środków na kolejne inwestycje: stadion lekkoatletyczny (także zapisany w przywołanej strategii), aquapark i co tam się jeszcze tyszanom zamarzy.

W tym samym numerze gazetki stowarzyszenia, w której ukazał się tekst „Stracona dekada”, czytamy artykuł o Paprocanach, które są przez autora nazywane „perłą Tychów”. Czy to nie przypadkiem w ostatnich latach czynione są działania, które czynią z naszego jeziora prawdziwą perłę? Czy wyremontowane alejki, ścieżki rowerowe, nowe oświetlenie, budowany właśnie fanta-

## Nie od razu baseny zbudowano

W tym samym numerze gazetki stowarzyszenia, w której ukazał się tekst „Stracona dekada”, czytamy artykuł o Paprocanach, które są przez autora nazywane „perłą Tychów”. Czy to nie przypadkiem w ostatnich latach czynione są działania, które czynią z naszego jeziora prawdziwą perłę? Czy wyremontowane alejki, ścieżki rowerowe, nowe oświetlenie, budowany właśnie fanta-

## Wygrana dekada

Pewnie można pokazać jeszcze wiele innych przykładów pozytywnych zmian, jakie zaszły w Tychach w latach 2000-2010. Można pisać o Muzeum Miejskim, o podniesieniu poziomu bezpieczeństwa w mieście (choćby dzięki systemowi monitoringu), o uruchomieniu Szybkiej Kolei Regionalnej, która bez wątpienia ułatwiła tyszanom połączenie ze stolicą województwa, o rozpoczętym remoncie dworca PKP, o projekcie pasażu „Andromeda”, który jeszcze bardziej uatrakcyjni okolice Placu Baczyńskiego i Rynku, o mieszkaniach dla wychowanków domu dziecka, co spowodowało jego faktyczną li-



Zlikwidowane targowisko przy al. Jana Pawła II.



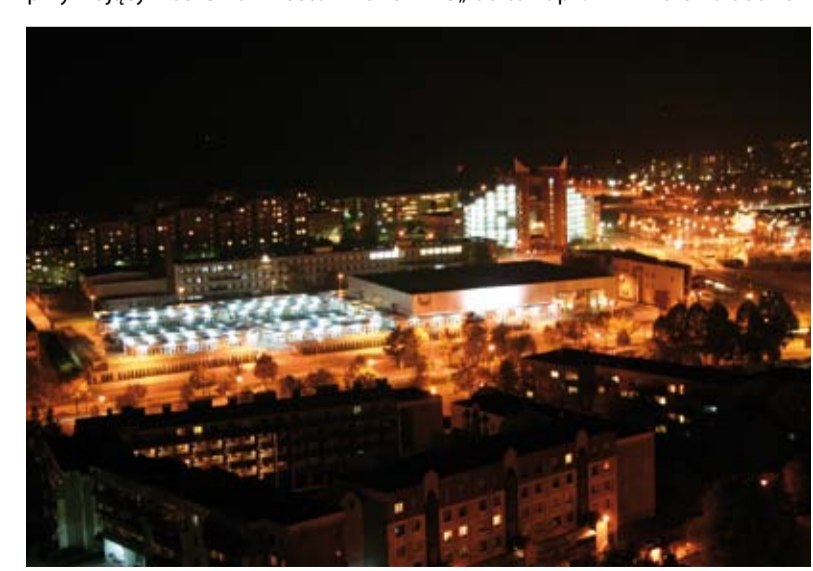
Nowoczesne hale targowe przy al. Piłsudskiego.

kwidację. Pewnie można jeszcze długo przekonywać do tego, że czas rządów obecnego prezydenta nie był czasem straconym. Tylko po co? Czy naprawdę mieszkańcy Tychów nie zauważają, jakim przeobrażeniem uległo miasto w ostatnich latach? Czy naprawdę mylą się eksperci miesięcznika „Forbes”, lokując Tychy na 5. miejscu w Polsce pod względem atrakcyjności dla kapitału zagranicznego? Czy mylą się eksperci, przyznający naszemu miastu miano

lidera ekologów? Czy mylą się eksperci z „Dziennika Zachodniego” i „Newsweeka”, lokując Andrzeja Dziubę w czołówkach swoich plebiscytów? A rację ma tylko Stowarzyszenie „Tychy – Naszą Małą Ojczyznę” i autor tekstu „Stracona dekada”?

Niezmierzone pokłady złej woli trzeba mieć, żeby w ten sposób ocenić to, co stało się w Tychach w ciągu minionej dekady. I niezmierzone pokłady naiwności – żeby wierzyć, przyznający naszemu miastu miano

lidera ekologów? Czy mylą się eksperci z „Dziennika Zachodniego” i „Newsweeka”, lokując Andrzeja Dziubę w czołówkach swoich plebiscytów? A rację ma tylko Stowarzyszenie „Tychy – Naszą Małą Ojczyznę” i autor tekstu „Stracona dekada”?



Stadion zimowy przed modernizacją.



Stadion zimowy po modernizacji.



## Tanie kampanie

„Nie sprzedaję alkoholu małodatom”, „Stop narkotykom”, „Rodzina zastępcza, miłość prawdziwa”, „Strzeżonego sąsiad strzeże” – to tylko niektóre kampanie zrealizowane przez Urząd Miasta Tychy w ostatnich latach.

Wiele z nich obejmowało nowatorskie działania. W akcji przeciwko narkotykom czynnie brał udział Prezydent Miasta Tychy Andrzej Dziuba. Z antynarkotykowymi hasłami naszytymi na ubraniu pojawili się w jednym z tycznych klubów. W ramach projektu „Bezpieczne Tychy – dość milczenia” do dzisiaj organizowane są bezpłatne kursy samoobrony, w których biorą udział mieszkańcy Tychów, niezależnie od wieku.

W happeningu zorganizowanym podczas realizacji projektu „Fiat jest w Tychach. Będziemy o tym trąbić” brało udział ponad 300 właścicieli samochodów marki Fiat! „Tyska Parada Fiatów” stała się wydarzeniem medialnym, o którym było głośno na całym Śląsku. Każdy kierowca, który w niej uczestniczył, otrzymał koszulkę w herbowych barwach Tychów oraz trąbkę. Kolumna samochodów przejechała przez całe miasto. Pomysłowość tycznych urzędników została doceniona – w 2007 roku projekt ten nagrodzono w prestiżowym konkursie Złote Formaty.

– Złote Formaty to Festiwal Promocji Miast i Regionów – wyjątna Naczelniczka Wydziału Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miasta Tychy, Iwona Ciepła. – Zaliczany jest do najważniejszych, ogólnopolskich konkursów związanych z promocją miast. Ta nagroda to dla nas wielkie wyróżnienie, ale też inspiracja do dalszych, równie kreatywnych działań.

W ostatnim czasie nagrodzona została kolejna, tyska kampania. W konkursie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Dobre praktyki EFS 2010” został wyróżniony projekt „Z nich jesteśmy dumni”, który miał na celu promowanie aktywności zawodowej i społecznej niepełnosprawnych tyszan.

Obecnie w Tychach trwa kampania TYCHY 2 DYCHY.

– TYCHY 2 DYCHY to podsumowanie dwudziestu lat samorządu - wyjątna Iwona Ciepła. – Chcieliśmy pokazać zmiany, jakie nastąpiły w ostatnim czasie w naszym mieście.

I tym razem nie ograniczono się do standardowych rozwiązań. Już hasło kampanii jest śmiałe i niekon-



wencjonalne. Nawiązuje do języka potocznego, odbiega od retoryki urzędowych pism i oficjalnych przekazów. Hasło TYCHY 2 DYCHY zachęca do dialogu, zaciekawia, przyciąga odbiorcę.

W konkursie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Dobre praktyki EFS 2010” został wyróżniony projekt „Z nich jesteśmy dumni”, który miał na celu promowanie aktywności zawodowej i społecznej niepełnosprawnych tyszan.

– Do kampanii zaprosiliśmy młodych tyszan, którzy – tak jak tyski samorząd – urodzili się dokładnie dwadzieścia lat temu – mówi Iwona Ciepła. – Chcieliśmy, by to oni opowiedzieli, jak zmieniło się miasto, by stali się jego ambasadorami. Ich historie składają się na historię Tychów.

Był to pomysł bardzo odważny, ponieważ to właśnie tyscy dwudziestolatkowie (a nie profesjonalne modelki i modele) brali udział niemal we wszystkich punktach kampanii. Uczestniczyli w sesji zdjęciowej, występowali w filmie i w spocie. Ich twarze pojawiły się na billboardach, na których zaprezentowano najważniejsze zmiany i inwestycje w Tychach ostatnich dwudziestu lat.

– Zdecydowałam się uczestniczyć w tym przedsięwzięciu, ponieważ jestem dumna z tego, że jestem z Tychów i z dumą będę promować moje miasto – uzasadnia Kasia Müller, jedna z uczestniczek kampanii.

Tychy jako jedno z nielicznych polskich miast zaakcentowało dwadzieścia lat samorządu terytorialnego. Realizując kampanię TYCHY 2 DYCHY tyscy urzędnicy nie tylko przedstawili jak zmieniło się ich miasto, ale dali też szansę uczestniczenia w tym projekcie mieszkańcom. – Film promujący Tychy, w którym wystąpili tyscy dwudziestolatkowie, to dynamiczny i nowoczesny wideoklip, po który będziemy mogli sięgać zawsze, gdy zechcemy pochwalić się naszym miastem. Planujemy jego dystrybucję, zależy nam, by tyszanie mieli świadomość, jak prężnie rozwijają się Tychy – mówi Iwona Ciepła.

Premiera filmu odbyła się w wyjątkowej scenerii. Po raz pierwszy można go było zobaczyć na ogromnym telebimie w Parku Miejskim podczas VIII Tyskiej Nocy Filmowej. Został nagrodzony owacjami.

Kampania TYCHY 2 DYCHY obejmuje także konkurs „Tychy subiektyw-

nie”, w którym każdy mieszkaniec może przedstawić, jak widzi swoje miasto, tworząc film, fotografię lub szeroko pojęte dzieło sztuki. Zwycięzcy otrzymają bony do sklepu Saturn.

Sledząc działania tycznego Urzędu Miasta, zdumiewa fakt, że według rankingu Rzeczypospolitej pod względem wydatków na promocję Tychy znajdują się na 50. miejscu wśród wszystkich (65) miast na prawach powiatu w Polsce. Również pod względem udziału tych wydatków w wydatkach miasta ogółem Tychy znajdują się na jednym z ostatnich miejsc (47. na 50 badanych miast). Tychy są więc najlepszym przykładem na to, że oryginalne, spektakularne i pomysłowe kampanie można robić bez wielkich nakładów finansowych. Podstawą jest kreatywność, twórcze myślenie i inwencja, a tego na pewno tyskim urzędnikom nie brakuje. ■



Prezydent Andrzej Dziuba podziękował za udział w filmie wszystkim dwudziestolatkom.

## Marzenia a rzeczywistość, słowa a czyny ...



Sa wśród nas ludzie, którzy nie można dogodzić. Właściwie, każdy z nas ma w sobie diabełka, który mówi więcej, więcej ... Niestety, niektórzy pozostający w opozycji potrafią tylko krytykować, narzekać i negować każdy pomysł na rozwój, promocję czy też poprawę życia mieszkańców Tychów. Zgoda ... można zrobić więcej, ale wszystkiego się nie da. Marzenia a rzeczywistość – spojrzmy, na plac Baczyńskiego – czy ktoś, mógłby sobie to wyobrazić? Chodniki, ścieżki rowerowe, „nowe Paprocany”, lodowisko, rynek, przykłady można mnożyć ... A jednak – to rzeczywistość ... którą inne gminy mogą podziwiać i zazdrościć.

Jak napisał Mikołaj Kopernik „Krytyka jest mało użyteczna i nie owocna i zarozumiałcem jest ten, kto woli odgrywać rolę raczej złośliwego krytyka niż twórcy”.



### WYDAWCA

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju miasta Tychy



43-100 Tychy, pl. Św. Anny 4

KRS 0000260409

www.inicjatywatyska.pl, e-mail: kontakt@inicjatywa-tyska.pl

Bank PKO BP o/Tychy 22 1020 2528 0000 0102 0161 6895

### REDAKCJA BIULETYNU

**Redaktor naczelny:** Sławomir Sobociński, e-mail: s.sobocinski@inicjatywa-tyska.pl

**Sekretarz redakcji:** Krzysztof Woźniak, e-mail: k.wozniak@inicjatywa-tyska.pl

**Stali współpracownicy:** Karolina Chemicz, e-mail: k.chemicz@inicjatywa-tyska.pl,

Tomasz Wyszyński, e-mail: t.wyszynski@inicjatywa-tyska.pl,

Beata Okońska, e-mail: b.okonska@inicjatywa-tyska.pl.

**Foto:** materiały własne

## Siatkówki plażowej czar

Z siatkówką plażową mam do czynienia od 6 lat, wtedy właśnie wpadłem na pomysł, aby zorganizować cykl turniejów w Tychach. Udałem się więc do tycznego MOSiR-u i zaproponowałem formułę Letniego Grand Prix w Tychach. MOSiR zgodził się na organizację tych zawodów i tak od 6 lat co roku w wakacje sympatycy siatkówki plażowej rozgrywają cykl turniejów na boiskach przy ul. Edukacji. Z roku na rok zawodników przybywa, poziom zawodów jest również coraz wyższy.

W tym roku już po raz drugi odbył się turniej siatkówki plażowej, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inicjatywa Tyska. Pomysłodawcą i koordynatorem zawodów jest członek zarządu Stowarzyszenia, Krzysztof Woźniak.

Amatorski Turniej Siatkówki Plażowej, w którym wzięli udział tyscy samorządowcy oraz przedstawiciele regionalnych kół PO i PiS rozegrano na boisku obok stadionu miejskiego w Tychach. Pogoda naprawdę dopisała wszyscy uczestnicy naszego turnieju bawili się bardzo dobrze, jednocześnie popularyzując siatkówkę plażową. Sport ten cieszy się coraz większym zainteresowaniem w całej Polsce.

Na rozgranym słońcem piasku rywalizowały ze sobą trzyosobowe drużyny. Komplet zwycięstw i I miejsce wywalczyła trójka: Dawid Mazur, Asia Pobożniak i Roman Domański. Pozostałe miejsca zajęli: II miejsce – Rafał Norko, Henryk Borczyk, Sebastian Dyc III miejsce – Daniel Wolny, Marek Mrówczyński, Piotr Duński IV miejsce – Korneliusz Rembak, Karolina Chemicz, Patrycja Dzieciół

### Krzysztof Woźniak

Urodził się w Tychach, ukończył SP 37, Technikum nr 5 w Tychach, AWF Katowice. Po studiach przez rok był nauczycielem wychowania fizycznego w LO nr 1, aktualnie w Zespole Szkół nr 6. Jeden z twórców siatkówki męskiej w Tychach: KS Rodakowski Tychy (2 sezony, awans do III ligi), GKS KOMBUD TYCHY (3 sezony) obecnie TYSKI KLUB SIATKARSKI – prezes zarządu, pomysłodawca Letniego Grand Prix w siatkówce plażowej, trener grup młodzieżowych MOSM Tychy, przewodniczący Rady Osiedla Karolina w obecnej kadencji, członek zarządu stowarzyszenia Inicjatywa Tyska.



### Felieton

## Mam na imię Barbara

Witajcie, mam na imię Barbara i jestem kandydatką na prezydenta miasta.

Ludzie jesteście o tym nie wiedzą, bo utrzymuję tę wiadomość w tajemnicy. Oznajmię ją za kilka tygodni – kiedy atmosfera politycznej walki sięgnie zenitu. Zawsze tak robię. Od 8 lat. A moi wyborcy stale się na to nabierają.

Poinformuję ich o tym, jak bardzo zależy mi na losie mieszkańców, jak bardzo jestem im oddana. Nie opuszczę żadnej imprezy w mieście – wszędzie się pojawię. Z zatroskaną miną wygłoszę uniwersalne sądy. Że biedni powinni być bogatsi, że bezrobotnym powinno się poszczęścić w znajdowaniu pracy. Wysłucham narzekania najbardziej dotkniętych przez los – uwielbiam to. Pokiwam mądrze głową zapewniając, że zrobię wszystko by zaradzić ich problemom.

Potem (koniecznie!) wyjdę na scenę, gdzie z promiennym uśmiechem wygłoszę przygotowane przemówienie. Albo chociaż wręczę jakąś nagrodę. Uwielbiam wręczać nagrody! Nawet te, ufundowane przez mojego politycznego przeciwnika.

I wreszcie powiem to, co wszyscy od dawna wiedzą – że odpowiedzialność za losy mieszkańców skłoniła mnie do kandydowania...

W polityce gram tak jak pozwala przeciwnik. Czyli ostro. Sprzymierzeńców i wrogów zmieniam jak rękawiczki. Jak mi pasuje partia ludowa – jej szef jest moim najlepszym druhem. Kiedy trzeba wskoczyć na platformę – z wdziękiem baletnicy wskakuję. A gdy wiatr powieje mną w stronę urzędującego prezydenta – dlaczego? by nie przyjąć na chwilę jej opcji? W ostatecznym rozrachunku i tak nikt nie zapamięta koalicji, które zawieram. Ma się rozumieć, dla dobra mieszkańców!

Uwielbiam błyszczeć. Kocham gdy mnie doceniają. Na honorowym miejscu mojej etażerki mieni się kolekcja nagród. Gdziekolwiek się pojawię tam mnie wyróżniają. A to gratulacyjnym listem, a to odznaką, a to honorowym tytułem.

Programu dla miasta nie mam. Pomysł o nim kiedy wygram. Dziś jest za wcześnie.

Witajcie, jestem Barbara. Kandyduję na urząd prezydenta. Po raz trzeci w ciągu ostatnich 8 lat.

Bo kandydowanie to mój nałóg.

Jane Doe

# BEZPIECZNY POWRÓT DO SZKOŁY

Za nami wakacje, dzieci wróciły już do szkoły. Powoli zbliża się jesień, która niedługo otuli nasz region gamą cudnych kolorów liści dębów, kasztanowców. Choć w powietrzu możemy jeszcze poczuć ostatnie zapachy lata (częstokroć zamknięte w dżemach i powidłach, schowanych w domowych spiżarniach) i wspominamy niedawne wakacyjne urlopy, powoli szykujemy się też do chłodniejszych, coraz krótszych dni. Zanim za oknami zrobi się na długo szaro i deszczowo, powinniśmy zadbać o nasze dzieci i przypomnieć im, jak powinna wyglądać bezpieczna droga do szkoły. Przy okazji przypomnijmy im też, jak powinny zachowywać się w kontaktach z nieznanymi oraz w domu, w czasie nieobecności rodziców.

## UCZUŁ DZIECKO NA KONTAKTY Z NIEZNAJOMYMI

Bardzo często dzieci wracają ze szkoły same, przypomnijmy im zatem, że:

- nie wolno rozmawiać z osobami nieznanymi, a tym bardziej się z nimi oddalać;
- o każdej sytuacji, w której dziecko zostało zaczepione przez obcą osobę, powinno najszybciej jak to tylko możliwe powiedzieć rodzicom, innym członkom rodziny lub nauczycielowi;
- nie wolno podawać swojego adresu zamieszkania nieznanym;
- od nieznanymi nie wolno niczego brać: słodyczy, zabawek, soczków, owoców;
- nie wolno wsiadać, a nawet podchodzić blisko do samochodów nieznanymi;
- nie wolno bawić się w odludnych miejscach, o wiele bezpieczniej, ale i milej jest bawić się w grupie;
- jeśli dziecko poczuje zagrożenie ze strony obcej osoby, powinno skierować się w stronę ludzi i poprosić o pomoc;
- jeśli dziecko nosi klucze, powinno je schować tak, aby nie było ich widać;
- dzieci nie powinny chwalić się obcym osobom ani rówieśnikom, o której godzinie rodzice wracają do domu.

## RODZICE ROZMAWIJĄ....

- nie ujawniaj dziecku miejsca przechowywania wartościowych przedmiotów (pamiętaj, że dzieci uwielbiają się przechwalać);
- nie rozmawiaj przy dziecku o swoich zarobkach, planowanych inwestycjach itp.;
- wszystko, co mówią dorośli jest dla dzieci bardzo interesujące; pamiętajmy, że chwalenie się wśród rówieśników o stanie majątkowym, planowanych wakacjach, czy nowoczesnym wyposażeniu domu, może nieoczekiwanie stanowić zachętę dla obcej osoby do odwiedzenia mieszkania podczas naszej nieobecności...

## DROGA DO SZKOŁY

- starannie wybierz drogę, którą dziecko będzie chodziło codziennie do szkoły i uczuł je na kontakty z nieznanymi;



Zadbajcie o wyposażenie ubrań i tornistrów Waszych dzieci w odblaski. Dzięki nim będą bardziej widoczne na przejściach dla pieszych i chodnikach.

- naucz dziecko bezpiecznego poruszania się po drodze (do szkoły idziemy chodnikiem, z daleka od ulicy, a gdy brakuje chodnika – idziemy lewą stroną ulicy tak, żeby widzieć nadjeżdżające pojazdy);
- pozwól dziecku zaplanować wspólny spacer i pomóż w jego trakcie podejmować właściwe decyzje, zachęcaj przy tym do rozmowy, jakie sytuacje i zachowania w ruchu drogowym są bezpieczne, a jakie stanowią zagrożenie;
- naucz dziecko nosić elementy odblaskowe i wytłumacz, dlaczego jest to takie ważne (wybierając plecak szkolny zwróć uwagę czy posiada on pasek, element odblaskowy, jeśli nie to przyklej lub przypnij taką zawieszkę), pamiętaj, że dzięki odblaskom dziecko jest z daleka widoczne dla kierowców – na pasach i chodnikach.
- nie wolno uderzać w ogrodzenie ani rzucać w psa jakimkolwiek przedmiotem – to może wywołać atak agresji;
- pies nie jest zabawką, nie wolno go ciągnąć za uszy, wkładać mu palców do oczu ani ciągnąć za ogon;
- nie wolno przeszkadzać psu, kiedy je; może pomyśleć, że dziecko chce zabrać mu pożywienie i je ugryźć;
- nie wolno skracać sobie drogi do domu przejściem przez podwórko sąsiada albo ogród; zawsze należy poważnie traktować tabliczki z napisami np.: „Tutaj ja pilnuję” i „Uwaga zły pies”.

## ODPOCZYNEK RAZEM Z DZIECKIEM

Postarajcie się spędzać z dzieckiem jak najwięcej czasu. Pamiętajcie, jeśli Wasze dziecko ciągle psoci, może robić to, bo... chce zostać zauważone?

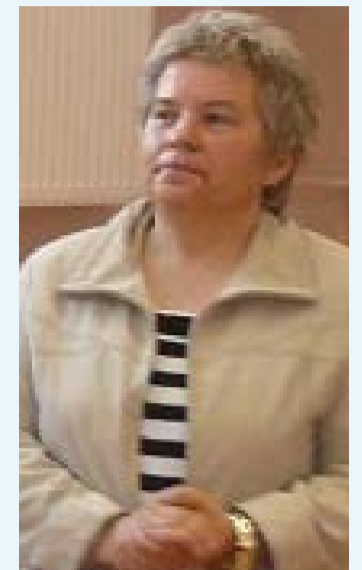
Wykorzystajcie ostatnie dni lata na wspólną zabawę na świeżym powietrzu, albo zaprosźcie dziecko do kuchni i razem zamknijcie w słoikach skarby lata. Możecie też zatrzymać w pamięci wspomnienia z wakacji, wspólnie kompletując zdjęcia do albumu.

Wachlarz propozycji na wspólnie spędzone chwile jest ogromny, wystarczy kilka minut namysłu, a z pewnością pomysłów na zabawę nie zabraknie. Zachęcam przy tym do odwiedzenia strony [www.tychy.pl](http://www.tychy.pl), gdzie znajdują Państwo informacje o organizowanych imprezach. W Tychach działają dwa Młodzieżowe Domy Kultury, Kluby Osiedlowe (Tęcza, Olimpia, Uszatek, Regina) oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ([www.mosir.tychy.pl](http://www.mosir.tychy.pl)).

## PAMIĘTAJcie O ODBLASKACH

Jeżeli chcielibyście Państwo otrzymać odblaski dla Waszych dzieci, zapra-

## JESTEM WOLNY – NIE UZALEŻNIONY



Beata Okońska, koordynatorka akcji „Bezpieczne miasto, dość milczenia”.

Stowarzyszenie Inicjatywa Tyska, jak co roku, włączyło się w organizację ogólnomiejskiego konkursu gimnazjalnego „Jestem wolny, nie uzależniony”, zorganizowanego już po raz siódmy w ramach akcji „Bezpieczne miasto, dość milczenia”, którego koordynatorem była pedagog szkolny Beata Okońska. Konkurs odbył się w końcu roku szkolnego w Gimnazjum nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Agaty Mróz-Olszewskiej w Tychach.

Celem tego przedsięwzięcia jest przede wszystkim walka z uzależnieniami oraz propagowanie zdrowego stylu życia, wolnego od uzależnień. Współorganizatorami konkursu jak corocznie byli: Gimnazjum nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Agaty Mróz-Olszewskiej, Urząd Miasta Tychy, Komenda Miejska Policji w Tychach oraz Straż Miejska. W konkursie wzięli udział uczniowie 11 tyskich gimnazjów. W trakcie pierwszego etapu młodzież zmagala się z testem wiedzy, w którym znalazły się m.in. pytania z zakresu prawa, anagramówka, krzyżówki, wykreślanka, przysłowia itp. W drugiej części uczniowie Gimnazjum nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi z koła teatralnego pod kierunkiem Jolanty Badury zaprezentowali przedstawienie pt. „Pchła Szachrajka” obrazujące uzależnienie. W komisji oceniającej konkurs znaleźli się przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji, Straży Miejskiej, Urzędu Miasta oraz ksiądz Benedykt Borkowy. Zwycięzcami tegorocznej edycji zostali uczniowie Gimnazjum nr 8 w Tychach (Dominika Niemiec, Martyna Turek, Krzysztof Żoła). Kolejne miejsca zajęły Gimnazjum nr 7 (Agnieszka Nycz, Błażej Bronce, Rafał Kuć), Gimnazjum nr 2 (Michał Anioł, Mateusz Preibisch, Rafał Macherski), Gimnazjum nr 4 (Dagmara Gozdek, Korina Jankowska, Paulina Kałuża) i Gimnazjum nr 3 (Paulina Pawlik, Agata Figarska, Stefan Jarczyk). Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki od sponsorów, którymi byli: Stowarzyszenie Inicjatywa Tyska, MAXCOM sp. z o.o. w Tychach, Kancelaria Radcy Prawnego Tomasza Michalskiego i Ekoland sp. z o.o. w Tychach.



## Karolina Chemicz

Od sierpnia 2009 pełni funkcję Radnej Miasta Tychy, od urodzenia mieszka w Tychach, prowadzi akcję mającą na celu wyposażenie dzieci w elementy odblaskowe – [www.awidzisz.home.pl](http://www.awidzisz.home.pl), prywatnie: mężatka, ukończyła studia na Uniwersytecie Śląskim: politologia – specjalność praca w samorządzie, zawodowo właścicielka firmy branży budowlanej.